



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

CIAPEK

Na podwórku Ciapek mieszka.
Bardzo śmieszny to koleżka.
Kura, gąska oraz kaczką
wciąż się śmieją z tego psiaczka.
Gdy on robi sobie jaja,
wtedy ptaków owych zgraja,
wciąż ze śmiechu, aż się tarza.
Dzień w dzień, non-stop to się zdarza.
Dnia pewnego, tego Ciapka,
naszła strasznie wielka chrapka,
by dowiedział się wnet kraj,
że w robieniu sobie jaj,
on najlepszy w kraju jest.
No po prostu - jest the best.

I pomyślał tenże psiak,
że najlepiej będzie jak
zrobi konkurs, tu w powiecie,
i w konkursie tym wymiecie
konkurencję - tę od jaj.
Wtedy mistrza pozna kraj.

Wnet powiesił billboard wielki,
a w nim wezwał śmiazków wszelkich,

także tych od śmiesznych minek,
na jajkowy pojedynek,
a w konkursie się okaże,
kto największym jest jajcarzem.

Wnet do Ciapka, na podwórze,
przyjechały całkiem duże
grupy śmieszków żądnych sławy.
Zrobił tumult się sporawy.
Wokół było tylko słycać:
"Hi, hi !", "Cha, cha !", "Hi, cha !" Hi, cha !"
Każdy przy tym wciąż się chwalił,
że pokona swych rywali.

Kiedy stanął już na starcie,
trzeba przyznać to otwarcie,
tłumek śmieszków, niezbyt miły,
do zawodów dołączyły
kura, gaska oraz kaczka.
Siadły sobie koło psiaczka.
Wtedy ptaków owych zgraja
jęła ... znosić ... sobie ... jaja !

Ciapek się rozejrzał skrycie
i zapytał: "Co robicie,
znosząc jaja raz po raz ?"

Te odparły: "Jaja z was (!),
co w dodatku są prawdziwe.
Widzisz jaja oraz zgrywę.
To jest sposób nasz sekretny,
aby zrobić dziś dwa w jednym.
Czy ktoś Ciapku, tu, w tym tłumie,
taki duet zrobić umie ?"

Ciapek szczechnął: "Nie wyrobię !
Takich jaj, to ja nie zrobię !"